

Sygn. akt II KKN 59/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 21 marca 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN Tomasz Grzegorzcyk (spr.)

Sędziowie: SN Halina Gordon-Krakowska

SN Wiesław Maciak

Protokolant: Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Krzysztofa Parchimowicza

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2001 r.

sprawy **J. M.**

skazanego z art. 80 § 1 i 94 § 1 u.k.s.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Ł.

z dnia 31 lipca 1997 r., sygn. V Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 30 kwietnia 1997 r., sygn. VIII Kws [...]

- **oddala kasację**
- **obciąża skazanego J. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego**

U Z A S A D N I E N I E

J. M., wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 30 kwietnia 1997r., został uznany winnym tego, że 8 marca 1995r. wprowadził na polski obszar celny samochód osobowy marki V. nie zgłaszając go do odprawy celnej, przez co naraził Skarb Państwa na uszczuplenie cła w kwocie 12 700 złotych i podatku, w łącznej kwocie 13 167 złotych, tj. czynu z art. 80 § 1 u.k.s. i art. 94 § 1 u.k.s. i wymierzył mu za to karę grzywny w wysokości 1000 złotych oraz orzekł przepadek samochodu V. jako przedmiotu przestępstwa. W apelacji oskarżonego od tego wyroku podniesiono zarzut obrazy art. 80 u.k.s. przez błędną wykładnię art.17 ust.4 Prawa celnego z 1989r. i przyjęcie, że oskarżony nie miał uprawnień do tzw. odprawy czasowej. Po jej rozpoznaniu, Sąd Wojewódzki w Ł., wyrokiem z 31 lipca 1997r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca oskarżonego, podnosząc zarzut naruszenia art.80 § 1 u.k.s., przez obrazę art.17 ust.4 Prawa celnego z 1989r., polegającą na tym, że błędnie przyjęto, iż skazany nie miał w 1995r. miejsca zamieszkania w Niemczech, gdyż miał on zezwolenie na pobyt w RFN, a prawo celne nie wymagało tzw. pobytu stałego za granicą dla korzystania z odprawy czasowej. W odpowiedzi na tę kasację Prokurator Wojewódzki w Ł. wnosił o jej oddalenie jako niezasadnej. Natomiast Prokurator Prokuratury Krajowej na rozprawie kasacyjnej wystąpił o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę skargę Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozważając zarzut kasacji nie sposób w tej sprawie pominąć stanu faktycznego ustalonego przez sądy. Otóż w dniu 20.VI.1995r. Policja zatrzymała do kontroli samochód osobowy marki V. na niemieckich znakach rejestracyjnych, prowadzony przez O. W., który wówczas podał, że pojazd ten należy do J. M.. J. M. przyznał, że nabył ten pojazd w 1992r., podczas pobytu

w RFN na kontrakcie, jako piłkarz ręczny oraz trener. Po zakończeniu kontraktu zarząd miasta R. wyraził zgodę na jego dalszy tymczasowy pobyt w Niemczech, z tymże nie miał on tam już stałej pracy ani karty stałego pobytu, ani też nie uzyskał obywatelstwa. Samochodem był kilka razy w Polsce, a ostatnio wprowadził go do kraju w lutym 1994r.. Tu ma swą rodzinę, tu też 8 marca 1995r. odebrano mu paszport, którego już nie odzyskał, i od tej daty jego życie koncentrowało się w Polsce, przy czym wcześniej miał w Polsce także pracę, która wymagała rozjazdów po kraju, a w styczniu 1996r. założył firmę prywatną (k.80-81 i 95).

W związku z powyższym sądy przyjęły, że skoro od daty odebrania paszportu pobyt oskarżonego w Polsce nie miał charakteru czasowego, jego samochód przestał być przedmiotem czasowego przywozu, a mimo to do czasu zatrzymania pojazdu w czerwcu 1995r. nie zgłosił on go do odprawy celnej. Rozumowaniu temu nie można zarzucić niepoprawności. Stosownie bowiem do art.17 ust.4 Prawa celnego z 1989r. z tzw. odprawy czasowej mogły korzystać samochody osobowe, jeżeli przywóz dokonywany był przez podmioty mające siedzibę lub miejsce zamieszkania za granicą (pkt 1) oraz przez podróżnych czasowo przebywających za granicą w związku z zatrudnieniem, studiami, działalnością naukowo-badawczą lub leczeniem, gdy w tym czasie, tj. w ramach owego pobytu za granicą, przybywają do Polski na pobyt czasowy (pkt 2). Zgodnie zaś z art.25 k.c. miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Nie ma racji autor kasacji, gdy wywodzi, że skoro przepisy Prawa celnego nie mówiły o „stałym” miejscu zamieszkania, to na gruncie art. 17 ust.4 tegoż prawa w grę wchodziło także zamieszkanie za granicą w miejscu, w którym nie przebywa się nieprzerwanie. Miejsce zamieszkania w ujęciu Prawa celnego, jako elementu systemu prawa polskiego, musi być rozumiane w takim znaczeniu, jakie pojęciu temu nadaje prawo cywilne, tym bardziej, że w pkt 1 ust.4 art.17 Prawa celnego

łączono miejsce zamieszkania - odnoszone do osoby fizycznej - alternatywnie z siedzibą podmiotu będącego osobą prawną. Kwestia odprawy czasowej samochodów dla osób czasowo tylko przebywających za granicą była unormowana w pkt 2 ust.4 art.17 Prawa celnego i wiązała się z przywozem pojazdu samochodowego na okres czasowego tylko przyjazdu do kraju, z założeniem powrotu za granicę na dalszy, trwający jeszcze, pobyt czasowy tej osoby, związany z jej pracą, studiami, działalnością naukową lub leczeniem. Oskarżony przyznał zaś, że po zakończeniu kontraktu w RFN zarząd miasta, w którym dotąd mieszkał w Niemczech wyraził zgodę na jego dalszy pobyt, i że „był to pobyt tymczasowy”; nie miał przy tym zgody na legalne zatrudnienie w RFN (k.80). Nie można zatem przyjąć, iż po przyjeździe do Polski w 1994r. jego miejscem zamieszkania, w rozumieniu art.17 ust.4 pkt 1 Prawa celnego w zw. z art.25 k.c., były nadal Niemcy, tym bardziej, że miał w Polsce rodzinę, a także i miejsce pracy, gdyż - jak przyznał - zajmował się tu wówczas spedycją samochodów ciężarowych (k.80). Nie można tym samym przyjąć także, iżby zachodziły tu warunki z pkt 2 ust.4 art.17 Prawa celnego. Ponieważ do czasu odebrania mu paszportu oskarżony bywał jednak za granicą, sądy uznały, iż od daty odebrania tego dokumentu musiał on już mieć świadomość, że samochód, zarejestrowany nadal za granicą, nie kwalifikuje się do odprawy czasowej, stąd przyjęcie, że do przestępstwa doszło 8 marca 1995r., a nie w innej dacie po lutym 1994r. ani też dopiero w momencie zatrzymania pojazdu w czerwcu 1995r. Istotą odprawy czasowej było bowiem wyprowadzenie towaru z polskiego obszaru celnego w określonym czasie (art.19 prawa celnego) albo - gdy stało się to niemożliwe - uiszczenie należnego cła (i należności podatkowych) jak przy odprawie ostatecznej (art.18 Prawa celnego). Wymogów tych skazany nie dopełnił. W tym stanie sprawy zarzut wysuwany w kasacji jest niezasadny i skarga ta musi ona ulec oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność:

Kierownik Sekretariatu Wydziału

Izby Karnej S.N.